

Zamówienia rządowe dla przemysłu

Sanacja życia gospodarczego zapewniona

WARSZAWA 7. 2.

Wczoraj o godz. 11-ej rano z inicjatywy Komitetu ekonomicznego Rady ministrów pod przewodnictwem dyr. dep. przem. p. Juliana Dąbrowskiego odbyło się w min. przem. i handlu wspólne posiedzenie delegatów wszystkich ministerstw wraz z przedstawicielami poszczególnych galezi przemysłowych. W referatach przedstawiono w zarysach ogólnych potrzeby instytucji rządowych i zamówienia.

Nakładniczym odbiorca

W min. spraw wojsk. które przemysłowi górniczemu daje zamówień na sumę z górą 7 mil. zł., hutnicznemu 4.500.000 zł., chemicznemu około 5 mil. 500.000 zł., elektrotechnicznemu około 4 mil. zł., metalowemu około 20 mil. zł., wreszcie przemysł włókienny otrzyma dostawę na sumę 40 mil. zł. Spożycie konserw sięga około 5.500.000 zł., dostawy materiałów budowlanych i drzewa około 16 mil. zł.

W min. kolei na nowy tabor przeznaczono około 35 mil. zł. (w tem 3.000 wagonów towarowych, 100 osobowych i 40 parowozów), remonty sięgają kwoty 30 mil. zł. Niemniej poważne są zamówienia metalurgiczne. Samych bandażi żelazniaków kolej około 12.000 ton, t. j. tysiąc zgóra wagonów, oraz około 1.300.000 podkładów na przestrzeń około 800 kilometrów.

Min. robót publicznych zamierza spozbroć 130 mil. tegiel, 2.000 mtr. wapna, 63 tys. klg. cementu, 63 tys. mtr. drzewa i 1.300.000 klg. żelaza. Monopol spirytusowy zamierza budować na sumę około 15 mil. zł. i spozbroć za 7 mil. 500.000 urządzeń i kółków.

Jak Bank Polski szafuje kredytami

o kto i jak z kredytów tych korzysta

WARSZAWA 7. 2.

W sprawozdaniu Banku Polskiego za pierwszy okres działalności (od 28 kwietnia do 31 grudnia 1924 r.) czytamy:

Polityka kredytowa Banku była ściśle zależna od stanu warsztatów gospodarczych i od zapasów pokrycia kruszcowego. Dzięki wzrostowi tych zapasów mogła również działalność kredytowa Banku doznać znacznego rozszerzenia, czego dowodzi następujące zestawienie w dziale dyskonta, wksli (w milionach) złotych:

Kredytu wykorzystano	Kredytu przysług.
31 maja 126,5	129,8
30 czerwca 138,8	173,8
31 lipca 166,7	219,9
31 sierpnia 199,7	266,7
30 września 233,7	281,2
31 października 245,0	285,9
30 listopada 249,5	291,4
31 grudnia 256,9	315,6

Przyznane przez Bank kredyty dyskontowe dzielą się na poszczególne galezie życia gospodarczego jak następuje:

Walka z zarazą końsko-pol'cyjną

Komendant policji białostockiej zawieszony

W związku z poruszoną przez „Express Poranny” sprawą dostarczenia chorých kóni komendzie pol. państw. woj. wileńskiego przez komendę pol. państw. woj. białostockiej p. Stefana Wójcika, woj. białostockiego wskutek przeprowadzonych

Banki otrzymały	Stosunek proc.
Przem. węglowy	44,5
„ „ „ naftowy	6,9
„ „ „ gór. i mineralny	1,3
„ „ „ hutniczy	1,2
„ „ „ metalowy	8,9
„ „ „ maszyn. i elektrot.	1,6
„ „ „ budowlany	2,5
„ „ „ włókienniczy	0,2
„ „ „ chemiczny	11,1
„ „ „ garbarski	3,1
„ „ „ papierniczy	1,2
„ „ „ graficzny	1,1
„ „ „ drzewny	0,5
„ „ „ pozostały	0,8
Przedsięb. rolnicze	1,3
Cukrownie	2,6
Górnictwo	8,1
Górnictwo	3,3
Spółdzielnie spożywców	0,7
Spec. kredyty aprowiz.	1,0
Przedsięb. handlowe	1,1

Najbardziej zachłanni na kredyt są jak widzimy fabrykanci manufaktur, cukrownicy i wólarze. Mając kredyty nie są zmuszeni do zniżki swych produktów.

Działalność Banku Polskiego w cyfrach

WARSZAWA 7. 2.

Zapasy złota w ciągu ostatniej dekady stycznia wykazuje przyrost o 130 tys. zł. i wyniósł w dni 31 stycznia 104.250 tys. zł. Zapasy walut netto wyniósł 230 mil. zł.

Portfel wkslowy zwiększył się o 8,7 mil. zł., ptyczki zabezpieczone papierami państwowymi o 3,4 mil. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 65 mil. zł.

Nieprzejednana Turcja wydała

kier grecki z granic państwa

Komisja międzysojusznicza odrzuciła propozycję tureckie co do wydalenia 3 biskupów

WIEDŹ. 6. 2. Rząd turecki zaproponował międzysojuszniczej komisji dla uregulowania wyjazdów ludności europejskiej z Turcji, wydalenie 3 bi-

skupów greckich. Komisja odrzuciła tę propozycję. Przytaczając, że Trzy wydała tych duchownych w drodze administracyjnej.

Kolejarze żądają uchwalenia pragmatyki Ministerstwo Kolei odkłada ją na czas nieograniczony

WARSZAWA 7. 2.

W związku z rozprawą w Sejmie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o przekształceniu kolei państwowych na przedsiębiorstwo samodzielne, ministerstwo kolei — jak krąży pogłoski — sprawę pragmatyki służbowej dla kolejarzy postanowiło

odręczyć na czas nieokreślony. Decyzję tej blok wszystkich Związków kolejarzskich zamierza się

Rosyjscy studenci-emigranci w Polsce i państwach bałtyckich zwołują wspólną konferencję

Odkryło się ogólne zgrupowanie studentów rosyjskich w Polsce pod przewodnictwem Szmida. Z ważniejszych spraw poruszono sprawę silniejszego

zorganizowania całej emigracji rosyjskiej i zwołania konferencji studentów-emigrantów w Polsce i w państwach bałtyckich.

Nowe przymierze: Witos — Korfanty

nowe mundury: Sobański — Zamoyski

nowe przesilenie: Sokół — lokal

WARSZAWA 7. 2.

(b) Pomimo przerwy w plenarnych posiedzeniach Izby, smach sejmowy znacznie się ostatnimi dniami ożywił, gdyż oprócz pracownych członków komisji, do Warszawy przybyło kilkunastu posłów, którzy widocznie „stęsknili” się za ulubionymi ploteczkami i politykarni.

Od dwu dni po kulisach przechadzają się „matadorowie” z p. Witosem na czele. Od czasu do czasu „miga” pos. Korfanty, który wśród nawału pracy znajduje również czas i na politykę.

Skojarzenie tych dwu nazwisk nie jest zupełnie przypadkowe, gdyż na terenie sejm-

wym są one od jakiegoś czasu ściśle ze sobą związane. Niema chyba ani jednego posła czy też senatora, któryby nie spoglądał na obu przywódców politycznych okiem podejrzliwym: — No, jeżeli ci dwaj się wezmą w kupa, będzie tu wesoło!

Oto ogólne zdanie. Rzeczywiście coś się tam podobno robi, a ostatnio w Sejmie gruchnęła wieść jakoby

p. Witos i Korfanty zawrzeć mieli przymierze, mające na celu utworzenie silnego centrum, złożonego z Ch. Dem., Piasta i N. P. R. W ten sposób p. Witos mógłby snuć w dalszym ciągu złoty sen o władzy (hrr!), p. Kowalcuk o symekurach bankowych, a p. Korfanty w ogóle mógłby wreszcie „spać spokojnie”.

Jednakże polityka ta, jakos nie bardzo „bierze”, gdyż „cały w tem ambaras, aby dwoje chciało naraz”.

W tymczasem ci drudzy słysząc o tem nie chcą. Mówi tu o N. P. R., której się nawet nie ni wstąpić do tej miłuskiej spółki politycznej.

Zapytywaliśmy w tej sprawie prezesa N. P. R. — pos. Chłodzińskiego i prezesa klubu sejmowego tegoż ugrupowania, pos. Popiela.

Pierwszy z nich o całej tej niedoszłej kombinacji mówi ze zrozumiałym niesmakiem: — Pyta pan chyba tylko dla otrzymania zaprzeczenia. Otóż zaprzeczam. Całe stromiwo moje jest w ostrej walce z p. Korfantym, a tu takie niedorzeczne przypuszczenia!

Pos. Popiel z temperamentem oburza się na samą myśl, że podobny projekt mógł w czyjejkolwiek głowie powstać. — Głupstwo — mówi — wiecne głupstwo. Ja osobiście nie o tem nie wiem, ani wiedzieć nie chce.

Imi członkowie N. P. R. są zdania, że to właśnie p. Witos sam puszcza plotki, jakoby ugodą centrowa była już ostatecznie zawarta. W ten sposób ciwtry przewódca Piasta „son-duje” opinie sejmowe.

No i wyspowiada! Ale przyznał władza p. Witosowi na szkodę tak głęboko, że nie mógł do niej zerwać.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej w czasie dyskusji nad budżetem minist. spraw zagr., pos. Dąbski (Wy-

zwolenie) opowiedział historyjkę, która wywołała ogólną wesołość.

Oto: poseł polski przy rządzie hiszpańskim.

p. Sobański, wręczając królowi Alfonsowi XIII swe listy uwierzytelniające ubrał się

w „mundur” swego wynalazku: Frak z guzami srebrnymi i kapelusz stosowany z pióropuszem (t. zw. „pieróg”).

Jak wiadomo dyplomaci nasi nie mają żadnego umundurowania, jednakże p. Sobański, omijając przepis, koniecznie

chciał zabłysnąć srebrem swych guzików. Historyjkę tę możemy uzupełnić.

Działo się to w czasie gdy p. Sobański był posłem naszym w Brukseli, a p. Zamoyski plastował godność reprezentanta Rzplitej przy rządzie Republiki Francuskiej.

Przy jakimś tam spotkaniu obu dyplomatów, p. Sobański, zamilowany mocno w mundurach,

zachęcał p. Zamoyskiego, aby sobie taki frak z srebrnymi guzikami koniecznie sprawił (zdaje się że o „pieróg” nie było mowy).

Na co p. Zamoyski miał u-mundurowanemu kiedże po-fachu odpowiedzieć:

— Nie mogę, bo takie fraki nosi mój woźny i mój lokal.

Upodabianie się do famulusów p. Zamoyskiego nie zniechęciło widać p. Sobańskiego, u którego prawdopodobnie obowiązują inne „liberja”.

Na komisji budżetowej omal nie doszło do przesilenia na stanowisku ministra pracy i opieki społecznej p. Sokół miał oczywiście rację, że chciał wyciągnąć konsekwencje

z odmówienia podwyższenia kredytu

na budowę nowego gmachu ministerstwa. Przecież przed kilku laty członkowie tejże komisji, zarzuceni p. ministrowi, że jego

ministerium jest rozrzucone po całym mieście.

Że nie można przez to nie zatawić i t. d. Wczoraj zaś p. posłowie nie chcieli dopuścić do budowy nowego gmachu.

Gdzież tu logika?

Narady w sprawie gdańskie

Dla Mac Donella a'ia i omeza jest Hacking.

cia Polski — Transatv

Komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, p. Strassburger, zgodnie z naszą zapowiedzią przybył wczoraj do Warszawy i natychmiast po przyjeździe odbył naradę z p. ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim w sprawie zatargu posłowego z wolnem Miastem.

Następnie w m. s. z odbyła się druga narada, w której oprócz obu wymienionych wyżej wielki udział dyrektorowie departamentów. Na konferen-

cji tej, wyrażono, że nieprzyjemna dla Polski decyzja Mac Donella opiera się jedynie na orzeczeniu jego poprzednika Hackinga, pomija całkowicie traktat wersalski i jak również konwencje naryska i umowę warszawską. Wobec tego jest ona z punktu widzenia prawnego nieuzasadniona.

Wczorajszy komitet polityczny ministrów wcale się ta sprawa nie zajmował, co oczywiście oznacza, że rząd polski w niczem nie zmienił swego pierwotnego stanowiska.

W odpowiedzi na gdańskie prowokacje Polska przyspiesza rozbudowę portu w Gdyni

Nie jest zapewne przypadkową rzeczą, iż Rząd polski ostatnio curwa nad rozbudową portu w Gdyni w momencie gdańskich rebelii przeciw Rzeczypospolitej i że w ostatnich dniach odbyło się pod przewodnictwem pana ministra przemysłu i handlu posiedzenie Rady Portu Gdyni, informujące o dokonanych i przyszłych pracach.

Port w Gdyni

buduje się szybko

na mocy umowy z francuskim konsorcjum, które przystąpiło do robót w samym końcu lipca 1924 roku. Już wówczas zbudowane było przeszło pół kilometra południowego moła i 170 metrów poprzecznego łamacza fal. Od lata przybyło 300 metrów północnego moła, w tem zupełnie wykończonego 125 metrów. Daje to miarę postępu w pracy. Za parę tygodni ma być zaczęte także

kopanie basenu wewnętrznego. Przy moła południowym już ubiegłego roku urządzono przystań tymczasową dla statków do 7 metrów głębokości. Przeprowadzoną od stacji kolejowej linia boczna, dochodzi do portu — a przez moła prowadzi kolejka wąskotorowa. Obecnie

dojazd kolejowy do portu o-twesty jest

także dla ruchu osobowego.

Urządzenia tymczasowego portu, a mianowicie t. zw. pierścionce zabetonowane pozwalają zatrzymywać się tam dłużej nawet oceanicznym okrętom. Holownik zapewnia wejście do przystani przy większej fali morskiej.

Wraz z rozbudową portu zaczyna się w Gdyni osiedlanie się przedstawicieli firm, które zakładają w pobliżu wybrzeża swe biura i składy. W projektach rządowych przewidziana jest jeszcze w tym roku budowa wielkiego magazynu i 2 kranów.

Dzięki stopniowej, planowej rozbudowie, ruch w porcie będzie utrzymywany

bez przerwy.

w miarę nowych prac, zwiększać się będzie ilość ładunków i związany z tem rozwój samego miasta. Już też obecnie przygotowuje się racjonalne rozplanowanie Gdyni. Przez całą tegoroczną zimę praca w porcie nie ustawała; wykonywano oczywiście tylko możliwe w tym sezonie roboty przy gotowawczce.

Przemysł dusi się bez gotówki jak ryba bez wody

Upadłość firm, których majątek jest większy niż długi

Do takich absurdów prowadzi brak znaków płatniczych

Jednym z objawów przesilenia obecnego jest upadłość szeregu

poważnych, solidnych firm przemysłowych i handlowych kraju.

I tak ostatnio wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił upadłość towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych

Juliusza Heinza.

Równocześnie zbankrutowała cukrownia „Leśmierz”.

Co jednak ciekawe, aktywa wedle bilansu firmy Heinza wynosiła 12 milionów złotych, passywa czyli długi 6 milionów złotych.

Podobnie w cukrowni „Leśmierz” passywa nie dosięga miliona złotych, sam zaś cukier, będący na składzie, repre-

wartość 1.400.000 zł., nie mówiąc o prawie 300 włókach ziemi.

Okazuje się więc, że firmy te — jedno z najważniejszych w kraju, ogłosiły upadłość z powodu

braku gotówki i kapitału obrotowego, wartość bowiem maszyn, budynków i urządzeń technicznych, przewyższa znacznie wysokość długów.

O ile więc upadłość firm spekulacyjnych są objawem nagół zdrowym, oczyszczającym życie gospodarcze

z naleciałości powolennych, o tyle upadanie szeregu firm większych jest wyrazem obecnego głodu gotówkowego, któremu zaradzić może tylko przyływ kapitałów zagranicznych.

Kto robi u nas drożyznę Pośrednik stojący między hurtownikiem a detalistą

Kilka cyfr porównawczych, od których jeżą się włosy na głowie

Polska jest chyba jedynym krajem, w którym różnica cen między hurtem a detalem dochodzi do tak wielkich rozmiarów.

Nasz indeks cen hurtowych bynajmniej nie jest przerażający. W porównaniu z innemi krajami ceny hurtowe w Polsce są

znacznie niższe.

W porównaniu zaś z czasami przedwojennymi — wykazują bądź bardzo nieznaczny wzrost, bądź nawet stoją poniżej poziomu z roku 1914.

Wieprz żywy wagi kosztuje obecnie tyle co przed wojną. We Francji zaś mięso wieprzowe w hurcie jest droższe o 44, w Niemczech o 54 proc., niż przed wojną.

Mięso wołowe droższe u nas najbardziej: o 68 proc. Takiego wskaźnika nie ma

żaden artykuł w hurcie.

W Agrii wołowina jest jednak droższa; tamtejszy wskaźnik wykazuje 176 proc. ceny przedwojennej.

Szereg artykułów natomiast nie osiągnął nawet w hurcie poziomu przedwojennego; a więc skóry surowe bydłociele, podszewki stoją na poziomie od 58 do 94 proc. cen dawnych. Drzewo i nafta również.

Na taśmo

niż przed wojną. Wełna i bawełna wykazują w stosunku

do cen przedwojennych 40 proc. zwykłą.

Aliscy zanim każdy z tych artykułów dotrze z rąk producenta do konsumenta — stosunek ten

zmienia się całkowicie na niekorzyść tego ostatniego. W detalu jesteśmy nie tylko drożsi od cen przedwojennych, ale przekraczamy je

powyżej 100 proc.

Choć wieprz żywy wagi kosztuje tyle, co przed wojną, kiełbasa (a wraz z nią wszystkie wędliny) droższa jest od przedwojennej o 106 procent! Słonina — o 30 proc. Masło w hurcie wykazuje 70 proc. wzrostu, w detalu zaś — 115 proc.

Skóry w hurcie są tańsze. Ale droższymi obuwia gotowego wyraża się 230 proc. cen przedwojennych.

Wełna i bawełna tylko lekko wzwyżkują. Idźcie jednak kupić ubranie lub koszulę, a zapłacić nie mniej ni więcej tylko dwa i pół razy tyle, co przed wojną (wskaźnik odziedzy za styczcień wykazuje 253 proc.).

Nafta i drzewo, tanie w hurcie, stają się

w detalu droższe o 60 i o 112 proc., niż przed wojną.

I dlatego cieszymy się marką najdroższego państwa w Europie.

Kuźnia, w której kują korony i berła cesarskie

Tajemnicza choć wielce wynowna wizyta
Kronprinza w Bawarii

Hohenzollernowie myślą wciąż jeszcze o uszczęśliwieniu Niemiec

Informowanie się nowego rządu niemieckiego, który wedle przypuszczeń prasy francuskiej będzie przygotowywał grunt dla monarchii, upoważnił monarchistów niemieckich do tem energiczniej-
szej pracy.

Wśród junkrów, baronów, hrabiów i wszelkiego rodzaju szlachty niemieckiej zakotłowała się jak w garnku i tęskne ich marzenia pędziły w stronę Bawarii, która jest

Kuźnią koron cesarskich i królewskich.

W Bawarii, a nie gdzie indziej, powstał plan obwołania wielkiego księcia Cyryla

carem Rosji.

Sam rozważano możliwość wykreślenia królestwa Wittelsbachów w ramach republiki niemieckiej, niefortunnie Karol Habsburg znajdował w Bawarii szczytów zwolenników, a obecnie żywa jest kwestia od budowania cesarstwa niemieckiego.

pod berłem Wilhelma III.

Najbardziej dlatego bawili się w Bawarii ekskronprinz, a cel jego odwiedzin miał być wcale nie dwuznacznie komentowany. Skoro agencja telegraficzna Wolfa, okazująca, jak wiadomo, żywe

sympatie monarchistyczne, czuła się w obowiązku zaprzeczyć wszelkim „nieuzasadnionym pogłoskom” i oświadczyła, że ekskronprinz w interesach ściśle rodzinnych bawił w domu hrabiego Törring.

Nazwisko to obojętne dla nie tajemniczości w sprawy polityczne, brzmi bardzo wymownie dla znawców stosunków niemieckich.

Hrabiowie Törring, to jedna z najstarszych rodzin bawarskich, skończona

z dworem belgijskim.

z najpotężniejszymi rodami w skrajnie i angielskimi. Od zarania historii bawarskiej odgrywali Törringowie wybitną rolę w kraju, piastowali wysokie urzędy dworskie, byli arcybiskupami, feldmarszałkami,

ministrami, marszałkami dworu, odznaczali się zawsze „schwałością”

wobec swych władców, a dla

ojczyzny robili i źle i dobrze.

O jednym z wojowniczych Törringów, żyjącym za czasów cesarza Karola VII, opowiada złośliwy historyk, iż nazywano go „bębniem”, będąc bowiem wodzem armii bawarskiej wtedy tylko dawał się słyszeć, gdy był bit.

Obecnie żyjący hrabia Törring uchodzi za niezwykłego obrotnego dyplomate. On to w r. 1918 zaproponował z polecenia Wilhelma II rokowania pokojowe Belgii na bardzo dobrych warunkach. Jakkolwiek plan od rebnego pokoju nie udał się, to jednak wywołał pewne zapłojenie w kołach sprzymierzonych, ze względu na zwyciężony

zbiędnym lud belgijski.

W obecnej chwili hrabia Törring podał się bardzo poważ-

nej roli. Chodzi bowiem o pogodzenie Hohenzollernów z Wittelsbachami. Od czasu istnienia cesarstwa niemieckiego pa nowała zawsze

żywa niechęć

między temi dwoma rodami. Wittelsbachowie nie mieli wcale ochoty być wasalami królów pruskich i jak mogli, bronili swej odrębności. Lecz z każdym rokiem wymykała się Wittelsbachom z rąk władza i mimo rozpaczliwych wysiłków, stawali się manekrami w rękach Wilhelma II.

Nic więc dziwnego, że książę regent Leopold pocieszał swą rodzinę, rozpaczając nad klęską niemiecką — temi słowami:

— Nie smućcie się dzieci, prze-

cięż Hohenzollernów diabeł wziął.

Monarchiści niemieccy uważają, iż godzina zgody uderzyła. Hrabia Törring ma ją ułożyć, pomyślnie dla obu stron.

Europa Zachodnia zapada się w ciągu roku o 2—4 cm.

Za 200 lat w miejscu, gdzie dziś stoi Paryż będą pływały pancerniki

Majar eia geologa niemieckiego

o 2 — 5 cm.

Katastrofalne trzesienie ziemi, które nawiedziło w tych dniach Węgry, spowodowane zostało — zdaniem europejskich geologów —

zapadaniem się

niziny węgierskiej. Fenomen ten obserwują geolodzy od dłuższego już czasu. Na pasadzie więc przypuszczenia uczonych, grozi Węgom

zupełna zagłada.

Kiedy to się stanie, niepodobna przewidzieć, może jednak szóstym zbieg wypadków uchroni ten piękny szmat ziemi i da mu najdłuższe życie.

W związku z katastrofą węgierską ogłasza geolog niemiecki prof. Schmidt swe badania prowadzone od lat 10.

Wedle tych badań, powierchnia Francji, Anglii i Belgii zapada się rok rocznie

Najbardziej zagrożona jest Belgia, która i tak jest krajem nizinym.

Jeśli w tem tempie posuwać się będzie obniżanie terenu za lat 70 — 100

morze zaleje

całą Belgię.

W korzystniejszym od Belgii położeniu znajduje się Francja. Życie jej, zdaniem niemieckiego geologa, jest dłuższe

o kilkadziesiąt lat,

aż do podnóża Pirenejów aż do ujścia Sekwany zapada się ziemia o 2 cm. rocznie, a od granic zaś Belgii o 3 — 4 cm.

Więc i Francji grozi zniszcze-

Przygotowując nową konwencję emigracyjną z Francją, Rząd polski postarał się o polepszenie warunków pracy i płacy naszych wychodźców, robotników rolnych we Francji.

Kontrakty z pracodawcami mają zabezpieczyć polskiemu robotnikowi kulturalniejsze mieszkanie, wyższą płacę i usunąć szereg upokarzających i krzywdzących postanowień, jakie dotychczas były stosowane.

Ochrona robotnika-wychodźcy przed materialną i moralną krzywdą na obczyźnie-mogłaby być stokrotnie skuteczniejsza, gdyby robotnik nasz umiał sam się bronić.

Tymczasem ołbrzymia większość wyjeżdżających na zarobek do Francji słabo bardzo orientuje się w przysługujących sobie prawach, niema pojęcia o załatwianiu koniecznych formalności na gruncie francuskim, a przede wszystkim nie zna zupełnie języka. Wychodźca, nasz chłop, nieza-

wsze bystry z natury i powoli myśliciel jest w tych warunkach

absolutnie bezradny. Zdany jest na łaskę i niełaskę pośredników i tłumaczy.

W obcym społeczeństwie, w obcym języku, w obcym prawie, w obcym zwyczajach, w obcym urzędowym formalności i t. p. Porozumienie z pracodawcą? Robotnik nie rozumie, co do niego mówią, naraża się na zniewierpliwienie, irytację, często na brutalność pracodawcy. Zdarzały się fakty, że nasz wychodźca wedrował

do aresztu i stał przed sądem dlatego tylko, że nie władając językiem francuskim, nie umiał się wytłumaczyć. — urzędownicy zaś tłumacze polsko-francuscy wiele pozostawiają do życzenia pod względem znajomości języka polskiego.

Samo przez się, jako paląca konieczność życiowa, nasuwa się więc sprawa przygotowania wychodźców do nowych warunków bytu, dania im możliwości pewnej samoobrony w obcym środowisku.

Należy w tym celu zorganizować

na stacjach zbarnych

w Myśłowicach i Wejherowie rodzaj kursu dla wychodźców, na którym wyjaśniano by im, jakie prawa przysługują im na mocy konwencji z Francją, na czem polegają kontrakty z pracodawcami,

dokąd zwracać się w razie konfliktu a ponadto nauczyć ich, najważniejszych, praktycznych wyrazów

w języku francuskim, aby mogli jako tako porozumieć się z otoczeniem.

Urządzenie takiego kursu informacyjnego na stacji zbarnych, gdzie wychodźcy pozostają przez czas dłuższy, wymagałoby organizacji specjalnej — koszty jednak opłaciłyby się w stosunku do wyników: zabezpieczenia wychodźców, obywateli polskich od sztykan i wyzysku oraz od złej sławy, jaką często bez swej winy sięja o Polsce i polakach zagranicą wskutek nieporadności

i nieznajomości języka.

Urząd emigracyjny łącznie z ministerstwem oświaty powinien rzecz tę w szybkim tempie rozważyć i zrealizować. Jeśli rząd nie może zrobić tego we własnym zakresie, podjęłoby się zapewne tej pracy

Towarzystwo Emigracyjne, rozwijające działalność opiekuńczą nad wychodźcami.

Joika.

Podwodne transporty alkoholu do Ameryki

Łodzie niemieckie na usługach kontrabandy

W tych dniach przyłapano w pobliżu Nowego Jorku

podwodną łódź niemiecką,

obładowaną alkoholem. Łódź obsługiwana była wyłącznie przez marynarzy niemieckich i zaopatrzona w towary na okęcie stojącym o 15 mil morskich od portu. Okręt był

również niemieckim.

Towar swój dowoziła łódź podwodna na odległość 2 mil od brzegu, gdzie czekały już motorówki mające zabrać alkohol.

W chwili jednak przeładunku wylądowała z łodzią amerykańska

skonfiskowała kontrabandę, a marynarzy wraz z łodzią za aresztowała.

Zaloga łodzi podwodnej składała się z wysłużonych żołnierzy

floty niemieckiej,

którzy niszczyli ogniś okręty neutralne i zatapiali bezbronnym podróżnym.

Trup aktorki z przestrzelonym sercem na scenie

Prawdziwa krew i prawdziwa śmierć w kulminacyjnej scenie przedstawienia

W tych dniach rozegrał się na scenie teatru Offenbacha nad

Menem dramat, nierównie potężniejszy, niż wiele dramatów pisanych.

Wystawiano sztukę Halbego, znaną ze scen warszawskich, p. t. „Młodość”. W końcowej scenie sztuki, autor każe, aby

brat bohaterki, chłopak upośledzony na umyśle, oddał

strzał z za okna,

który ma ją położyć trupem.

Bohaterka grała Emma Seipel, młoda i bardzo urodziwa aktorka, wróżąca wielkie nadzieje na przyszłość.

Sztuka dobiegała końca; naraż padł strzał i aktorka

upadła na ziemię. Skoro zapuszczono kurtynę, zauważono, iż aktorka leży bez władni na ziemi. Z pierś jej

saczała się krew.

Emma Seipel została ugodzona

na prawdziwą kula.

Skąd się jednak wziął ostry nabój

w teatrze?

Nie można nawet przypuścić, aby wchodziła w grę nieostrożność... Rekwizytornia teatru nie posiada ostrych ładunków.

Sprawa poczyna się wikłać.

Panna Seipel miała wielu wielbicieli, na wszelkie jednak wyznania była głucha i odpychała adoratorów. Być może, iż z zemsty

za wzgardzone uczucia zamienił jeden z jej wielbicieli naboje. Może to był stary kochanek, może amant bohatera, lub „szczerą przyjaciółką”, która chciała się

pozbędź rywalek.

W niemieckim świecie aktorskim zbrodnia ta wywołała nie zwykłe wrażenie.

MODA A KIESZEŃ

Postęp w nosku

Pani, czy jesteś zadowolona ze swego nosa?

Jeśli nie, ufaj postępowi ludzkości: geniuszowi, który kształtuje wszystko co jest — według swojej myśli.

Jeśli masz nos jak gruba (ludowe — kartofel), lub kłonięszon, chirurg wykreśli ci z niego przepiękny kameowy nosek. Je-

żeli zaś twoje narzędzie do kłania posiada skromny kształt, muzyka elektryczna naprzeczą ci go chrząstke nosową parafiną i po niejakim czasie będziesz miała nos tak antyczny, jak sam profesor Zielński nie

będzie w stanie odróżnić go od nosa Wentera.

Chirurg rzeźbi dziś ciało ludzkie jak wosk. Jeżeli to tak dalej pójdzie, obawiam się, że nie długo wszystkie będziemy miały nosy na zamówienie, podług gotowych szablonów z Pomi-

ny. Będzie się wybierało fasony greckie, francuskie i la Watteau, rzymskie, stosownie do tego co kto woli. Zaniknie wtedy

ewa nieskończona różnorodność nosów, która mamy dzisiaj, kiedy śmiało rzecz możemy: co nos, to człowiek.

Asztaka.

Morderczy strzał epilogiem męczeńskiej drogi nieszczęśliwego małżeństwa

Mąż--zbir wyzyskuje żonę i zabił ją, nie mogąc wyłudzić od niej więcej pieniędzy

W wytwornej dzielnicy wie-

leńskiej w pobliżu Prateru osiedliła się przed niedawnym czasem

para kochanków.

Uchodźli za małżonki. Byli to ludzie dobrze sytuowani, a nawet zamożni, uczęszczali więc do pierwszorzędných restauracyi, odwiedzali teatry i kabarety.

Prowadzili życie

bez troski.

On był właścicielem kilku domów i dobrze prosperującej firmy handlowej i zwał się Henry Francis Wagner. Ona rozszła się niedawno z mężem, człowiekiem lekkomyślnym, złym i hulakiem. Nazwisko jej brzmiało Elżbieta Vidal.

Rozstanie nastąpiło

w szczególnych warunkach. Małżonek spędzał dni i noce w klubach na grze w karty i pijactwie w towarzystwie kobiet lekkich obyczajów, podczas gdy żona skazana była na samotność. W takich warunkach poznali się

pokochali go

ustanowili się rozjeżdżać z nie-
zobowiązującym meżem

Przyszło jej to bez trudności. Małżonek zażądał wysokiego

odszkodowania,

wypłaciła mu je bez namysłu, mocno nakuszając swój pa-

mo. Po załatwieniu się z małżonkiem wyjechała z Budapesztu

do Wiednia, aby zacząć nowe

życie.

Pieniądze otrzymane od żony przeko się rozszła Vidalowi na karty i hulanki, sprzedając więc całe urządzenie domu i za uzyskanie w ten sposób fundusze udał się

na poszukiwanie żony.

Znalazł ją w Wiedniu. Nie bacząc, iż proces rozwodowy był w toku, coraz natrętniej ją nagabywał, domagając się ciągle

pieniędzy.

Kilkakrotnie uległa tym prośbom i wręczyła mu

poważniejsze kwoty: z zadaniem, by o nie nie zapominał i nie nękał jej oświadzeniami.

Lecz sumy te były niewystarczające. Pewnego dnia otrzymała nieszczęśliwa kobieta list polecony, w którym Vidal domagał się wypłacenia mu

pieniędzy

50 milionów koron.

Z pieniędzy temi miał wyjechać do Francji.

Ohrzona taka propozycja, odpiła swemu ekwipażowi 12 kwoty tej wypłaty, nie nie żądał, domagał się stanowczo, aby

zostawił ją w spokoju.

Przed kilku dniami, gdy pani Vidal znajdowała się sama w mieszkaniu, wszedł jej były mąż i domagał się stanowczo

pieniędzy. Skoro za odmową, i chciała przywołać służbę,

padł strzał

kładąc trupem nieszczęśliwą

Kto chciałby zostać królem albańskim?

Patrycjusz skalistego państwa szukają bez powodzenia

kandydata na swego monarchę

Bogaci i spokojni mieszkańcy Albanii mają już dosyć ciągłych zamieszek politycznych i niepewnej sytuacji, szukają więc

kandydata do korony, któryby posiadał silną rękę i mógł wprowadzić ład w kraju.

Niemia jednak amatorów na koronę albańską, książęta krwi, odmawiają zasadniczo, przekładając spókoj i

niepewne losy królowania.

Skutkiem tego patrycjusze albańscy zniżyli swe główne loty i szukają kandydatów pośród rodów arystokratycznych.

Przed kilku dniami zaofiarowali koronę

lordowi angielskiemu, Watkinowi Hamiltonowi, a gdy ten odrzucił, lordowi Headlyowi. Oni ci arystokraci szczególnie przypadli do smaku albańczykom, wyznają bowiem oł nie-

dawna

religie mahometańska i propagują na terenie albańskim muzułmanizm.

Korona albańska obok wielu niewygód posiada

kardynałną wadę.

Król albański nie posiada żadnego majątku, niema dóbr królewskich, a za apanaże nikt nie ręczy.

Dziękując więc tak wysoką godność, trzeba z własnych funduszy

utrzymywać dwór i pokrywać wydatki reprezentacyjne.

Wprawdzie w Albanii jest znacznie taniej, niż w Warszawie, a sorawa apanaży będzie w miarę, ale i tutaj, niestety, nie daje dostatecznych warunków i zgola

nie zachęca kandydatów.

SPORT

Z kortów tenisowych

Porażki B. o ry i Pattersona

Na zakrytych placach paryskich tenisistów rozegrało się ostatnie międzynarodowe turniejowe. Na przystanku tenisowym zwyciężył w nich, napierając już od dłuższego czasu, Andy Gobert, który z zwycięstwem pokonał B. o ry i Pattersona — 6:4, 7:5, 12:10; 1:6, 2:6, 6:4.

W następnym turnieju, który się walczy, najgroźniejszą konkurentką

ja. i. i. i. w grze finalnej Anderson i Pattersona 11:9, 2:6, 6:2, 6:3. W półfinale Anderson zwyciężył O'Hara Wood 6:2, 6:3, 6:3, 6:1. W ćwierćfinale 6:4, 6:3, 6:3, 6:4.

W następnym turnieju, który się walczy, najgroźniejszą konkurentką

Posady kojarze we Włoszech

Tory włoskie urzą Langeo, Stankiewicz i Garley'a

Oklaskiwani trybunami na 11. rocznicę wyjazdu z Włoch, Stankiewicz i Garley udali się do Włoch, aby wziąć udział w grze zawodowej

kolonistów w Medjanie, Florencji i Rzymie. Między innymi para Langeo i Stankiewicz ma wziąć udział w Medjanie w niedzielną

W końcu lutego kojarze polacy udadzą się z Włoch do Maroka (francuskiego), aby zjechać do stolicy na obojętne warunki wojenne.

Przed tymi meczami polscy kolonizatorzy sportowych polskich kolonizatorów, którzy im nieustannie wiele korzyści, a to walczyli następnym sportowym cyklemu nie przetrzyli

Wielu z nich zagranicznych.

Sprawa dostarczenia przez Białystok chorych koni na Wołyń.

Komend. V Okr. P. P. p. Stefan Chłuski, zawieszony. Czyja wina? Wyświetlił Komisja ministerjalna.

W dniu wczorajszym gruchnęła po Białymstoku niespodziewana wiadomość

o zawieszeniu w urzędowaniu Komendanta V Okręgu P. P., p. Chłuskiego. Wiadomość tę poprzedziła wiadomość w piątkowym numerze warszawskiego „Expressu Porannego” tej treści:

„Kreśna sensacja kresów”

W imię „wszystko dla sensacji Kresów” policja okręgowa w Białymstoku otrzymała polecenie m. in. spraw wezwanych wysłać do okręgu wołyńskiego 10 koni poilkowych dla policji tamtejszej. Białystok corychle wykonał rozkaz. Wczoraj, ależewicz wysłał do Równego

90 koni — zarażonych parazytami,

z którymi miał kłopot. Skutek tego był taki, iż Białemu-żewiczowi nie grozi już dalsza zaraza wśród koni, a policja wołyńska, otrzymawszy konie chore

zarażenie dwierżbą 20 proc. swego szusznego remonta...

Epidemia szerzy się dalej... Zawiadomiony o tym nowym skandalu kresowym wice minister spraw wewnętrznych p. Smółski, wezwani telegraficznie Komendantów

okręgowych policji białostockiej i wołyńskiej...

Dalej „Kurier Poranny” z dnia wczorajszego podaje notatkę pod tyt. „Zawieszenie w urzędowaniu białostockiego Komendanta P. P.” tej treści:

„W związku ze sprawą dostarczenia chorych koni Komendzie P. P. wojew. Wołyńskiego przez Komendę P. P. woj. Białostockiego, p. wice-minister spraw wewnętrznych, Smółski wezwał do Warszawy obydwóch wojewódzkich komendantów P. P. z Wołynia i Białegostoku.

W ostatniej chwili

dowiedzieliśmy się, że na skutek przeprowadzonej dochodzenia wstępnych komendantów P. P., p. Borzecki

zawiesił w urzędowaniu komendanta P. P. województwa Białostockiego, p. Stefana Chłuskiego”

Tyle „Kurier Poranny”. Pora spójniona nie pozwoliła nam wczoraj na szczegółowe zbadanie tej sprawy.

Z tego cośmy się dowiedzieli wynika, że konie chore dostarczone zostały z rezerwy komendy policji powiatowej: Suwałk, Sejna, Augustowa i Grodna. P. Komendant Chłuski, wydając zarządzenie o wysłaniu koni na Wołyń, podobno

poleciał dać konie dobe-

rowe.

Co ciekawsze, konie zostały zakwalifikowane do wysłania przez

Komisje przy udziale weterynarzy.

Wstrzymujemy się na razie od zajęcia stanowiska aż do wyświetlenia tej przykrej sprawy, co nastąpi niebawem, gdyż jutro, w poniedziałek,

zjeżdżają do Białegostoku specjalna Komisja ministerjalna.

Kula rewolwerowa przerwała sny o miłości.

Grajewo nie ochłoniło jeszcze od tragedii, jaka się tam rozegrała. Podczas zabawy tanecznej zorganizowanej przez 9 pułk strzelców konnych, plutonowy Stefan Jankowski postąpił się w okolicie serca. Przeniesiono go z sali tanecznej do mieszkania dr. Gajdzińskiego, lecz alesty wszelką pomoc była już zbyt późną. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

DO WIADOMOŚCI FABRYK I INNYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

Do obwodowego biura funduszu bezrobocia blankiety można nabywać w Polskiej Drukarni w Białymstoku, ulica Warszawska Nr. 61.

Korona sztuki kinematograficznej!

DZWONNIK

z NOTRE DAME

Podług WIKTORA HUGO



KINO „APOLLO”

Początek o godz. 6, 8, 10 w. Kasa od godz. 5-jej. Ceny miejsc nie podwyższone.

DZIŚ! Jedna z największych sensacji sezonu bieżącego.

KRÓLOWA NIEWOLNIKÓW

12 wielkich aktów razem 2 wielkie serie razem całość.

W roli głównej królowa gwiazd filmowych

MARJA KORDA

Gigantyczne zmaganie się kolosa z nicością!

Królowa niewolników na stosie!

Przejście przez Morze Czerwone!

10 plag egipskich!

Odwieczna walka ciemności i zwycięzców

zwycięzonych i zwyciężających

Zdjęcia do tego obrazu robione były w Turcji,

Palestynie, Arabii, Absynji, Indjach i w Europie.

Specjalna ilustracja muzyczna koncertowego zespołu

pod batutą prof. J. KOROBKOWA.

Delegacja przemysłowców białostockich u prezesa ministrów Grabskiego.

Jak komunikowaliśmy, do Warszawy udała się przed kilku dniami delegacja złożona z trzech przedstawicieli przemysłu białostockiego. Z delegacji, do której wchodził również prezyd. miasta, p. Szymański, p. Wojewoda Rembowski udał się do prezesa ministrów Grabskiego.

Postępowanie miało miejsce onegdaj i dotyczyło sprawy uzyskania kredytów rządowych dla białostockiego przemysłu włókienniczego. Wczoraj p. Wojewoda i uczestnicy delegacji powrócili do Białegostoku.

Z clem nasi delegaci powrócili „Dziennik” obszerniej poda-

Czy to możliwe i dopuszczalne?

Ze źródeł wiarygodnych komunikują nam nasi czytelnicy, że wydane przez Zw. „Praca” pismo tygodniowe dla celów wyborczych — „Życie robotnicze” jest subdyjowane przez p. Komisarza Kasy Chorych, dr. Szaykowskiego. Wierzyć się chce aby organizacja robotnicza zawodowa zwłaszcza ta raz podczas wyborów uzależniała się od kogoś i akcję prowadziła za cudze pieniądze. Nie mamy tego Zw. „Praca”, że zbiera na bloki pieniądze na fundusz wyborczy, lecz nie przypuszczamy, że nie godzi się dawać firmę swoją p. Szaykowskiemu. Chcielibyśmy aby informacje otrzymane przez nas nie były ściśle, jakkolwiek informatorzy nasi na potwierdzenie tej wiadomości wskazują na szczególnie ostry napastliwy ton pisma, występującego ostro w obronę p. Szaykowskiego przeciwko tym zwłaszcza, którzy wobec niego zajęli stanowisko krytyczne.

Przed wyborami do Kasy Chorych.

Akcja przedwyborcza ożywia się. Zgrupowanie Stowarzyszenia Robotniczego (lista Nr 5) organizuje węg. dziś w teatrze „Palace” o g. 1 pp. przy udziale posłów: Puchatka i Herasza i pp. Grabczyka, Jatońskiego i Kła-

towa. Ta sama organizacja zwołuje na dziś wiec w Wasilkowie i na 14 bm. w Czarnym Bloku.

B. P. B. zapowiedziała wiec w Wasilkowie, Supraślu, Gród-ku i Czarnym Bloku. P. P. S. w Czarnym Bloku.

Zabawy i bale w obecnym karnawale.

Bal B. B. E. wczoraj w „Og-
nisku” cieszył się z szczegól-
nego powodzenia. „Dla ścisłości
szkicujemy, iż w podanej wzo-
raj listie gospodarzy winno być
m. in. Olszewski nie zaś „mec.
Olszowski”, jak mylnie wydu-
kowano.

8 Wyższej Artylerii Kanonów
organizuje bal w salach pałacu
Braniczkich, w dn. 14 bm., prze-
znaczając dochód na Instytut
Gazowy.

„Bokół” organizuje tradycyjny
bal sokół w salach hotelu
Ritz, w sobotę, dnia 21 bm.

Napad na bezbronną kobietę.

Na powracającą z Łomży
Starą Miller nieznaną bandytę
dokonał napadu. Bezbronna
kobieta nie stawiała oporu i

oddala posiadając gotówkę.
Bandyta po dokonaniu rabunku
zbiegł.

Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej

KINO „MODERN”

Jednogłośnie uznany za najbogatszy i najlepszy film na świecie

MOTTO:
Najpiękniejszą kobietą jest ta, która posiada najpiękniejszą duszę...

Dziś

NAJPIĘKNIEJSZA KOBIETA ŚWIATA

Współczesny dramat w 8 aktach, na tle wielkiej, prawdziwej miłości.

Uwielbiona publicznością

LEE PARRY

GEORG ALEXANDER-OLAF FJORD

Karnawał — bale maskowe — Corso kwiatowe
Przepych wystawy — Olsniewające tualety,
— Międzynarodowy konkurs piękności —
Ostatnie zdjęcia wybuchu Wezuwiusza.
Przepiękne widoki.

Najnowsze tańce

Najnowsze mody

KASA od g. 5 p.p.

SEANSE: 6³⁰, 8³⁰ i 10³⁰

Departament VII Intendenty

zwraca uwagę na nieograniczony przetarg na dostawę sukna mundurowego i płaszczo-
wego, który odbędzie się dnia 27-go lutego 1925 roku.

Blizsze szczegóły (wezwanie do składania ofert) ogłoszone zostały w Monitorze Polskim i Polsce Zbrojnej. 115

BARDO DUO OSOB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE
I TAKIM WYTRZYMAŁO PRZED UŻYCIEM
PILGUL KOWENA
D-RA KOWENA
D-CAUVIN
OGZYSZCZAJA KREW I KŁOSIŁA CZYNIŁ
NOSCI KISLEK ZAWSZ PRZYMUSIAŁO UŁG

PIGULKI KOWENA
34 OD NABYWA
W WYKONANIE NABYWA

Skradziono pasz-
port zagraniczny
na wyjazd do
Palestyny wydany
przez Starostwo
Białostockie na imię
Szewiele Lip-
kusa zam. przy ul.
Waszenkońskiej
Nr 7. 105

10 pułk ułanów
poszukuje o-
grodnika. Bliz-
szych szczegółów i
warunki udziela
Kwatermistrzost-
wo pułku Białystok
Kozary Marsz.
Piłsudskiego. 111

lekarsko-dentysta
P. P. CICHONSKI
Pałacowa 4, tel. 19.
Leczenie, plombowanie, złote
i kauczukowe dostawki. 1446

Stenografii wy-
uza listow-
nie szybko, jaknaj-
dokładniej (gwa-
rancja) Instytut
Stenograficzny.
Warszawa, Mok-
towska 30. Zada-
cie obszerne
bezpłatnych pro-
spektów. 101

Dr. J. WALEWSKI
Choroby wewnętrzne, skórne i
moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 5 do 8 w.
Kobiety od 4-jej do 5-jej p.p.
W niedzielę i święta od 11-1 p.p. od 4-5 pp.
ul. Sienkiewicza Nr 14, II piętro (m. 3).

zgubiono dowód
osobisty, wyd.
przez Starostwo
Szczużyckie w
m. Grajewie, na
imię Maksz Pin-
klesztejnska, zem.
w m. Rajgródzie. 114

Ogłoszenia drobne.

Sprzedaje się dom
przy ul. Gra-
nicznej Nr 7, do-
wiedzieć się na
miejacu 113

Dr. NEUMARK

Choroby wewnętrzne, skórne i
moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-5 po połud.
Białystok, ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemcewicz). 100

Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby wewnętrzne, skórne i
moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-5.
Białystok, ul. Lipowa 2.

Dr. M. Kaenelson
Choroby wewnętrzne-skin
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7
Białystok, ul. Kilińskiego Nr 8,
telefon Nr 943.

K. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, wewnętrzne
i moczopłciowe.
Leczy i przedwioł. premien.
Białystok i Łomża Kwarowa
Przyjmuje od godz. 10-11 i od 4-5. 224
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. M. KANEŁ
Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i przedwiołanie
promieniami Rentgena.
Przyjmuje od godz. 10-12 i 3-5 w.
Kobiety i dzieci od godz. 4-5 pp.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

WYKONANIE PRACOWNICTWA MIAJĄCEGO — Złp. 450 — zamknięcie wna przesyłką — Złp. 500 — zagraniczna — Złp. 800.

WYKONANIE PRACOWNICTWA MIAJĄCEGO — Złp. 450 — zamknięcie wna przesyłką — Złp. 500 — zagraniczna — Złp. 800.
WYKONANIE PRACOWNICTWA MIAJĄCEGO — Złp. 450 — zamknięcie wna przesyłką — Złp. 500 — zagraniczna — Złp. 800.
WYKONANIE PRACOWNICTWA MIAJĄCEGO — Złp. 450 — zamknięcie wna przesyłką — Złp. 500 — zagraniczna — Złp. 800.

WYKONANIE PRACOWNICTWA MIAJĄCEGO — Złp. 450 — zamknięcie wna przesyłką — Złp. 500 — zagraniczna — Złp. 800.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.